Nr. 320 Cena 8 fenigów. W Zgierzu i w Pabjanicach 10 fenigów. Rok XIX.

Nowy Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odnoszeniem do domu i na prowincji rocznie Mk. 21, półrocznie Mk 10.50, kwartalnie Mk. 5.25, miesięcznie Mk. 1.75. Zagranicą kwartalnie Mk. 6.

Piątek, 23 listopada 1917 r.

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie 1-ej i w tekście mk. 1.75 f. za wiersz pet. jedno-łamowy. Nekrologja i Reklamy 75 f. za wiersz pet. Ogłoszenia zwycz, 50 f. za wiersz pet. Drobne po 7 f. za wyraz

Demokratyzacja świata.

Wojna obecna przyniosła mnóstwo niespodzianek i zmian poglądów we wszystkich dziedzinach współczesnego nam zbiorowego życia narodu. Jedną z nich w powszechnem mniemaniu jest demokratyzacja świata, nietylko w życiu społecznem i politycznem narodów, lecz i w ustroju ich organizmów państwowych, ich rządów i prawodawstw.

W ostatniej fazie wojny od krańca do krańca ziemi przebiegły prądy demokratyczne, w niektórych miejscach słabsze, w innych mocniejsze, a jeszcze w innych bardzo silne, jak np. w Rosji, gdzie ostatnie wypadki stały się wykładnikiem ustroju państwowego na zasadach skrajnego socjalizmu, nieomal utopijnych.

Zasadniczem hasłem obecnie propagowanej powszechnej demokratyzacji świata, jest taki ustrój stosunków międzynarodowych po wojnie, by wykluczoną była możliwość powtórzenia się podobnego kataklizmu dziejowego.

Dlatego socjal-demokracja międzynarodowa propaguje usilnie pokój bez zaborów, wyłączający wszelką przemoc i gwałt, oraz samookreślenie przez narody ich przynależności państwowej.

Mniemanie, jakoby idea demokratyzacji powszechnej narodziła się w toku obecnej wojny jest złudzeniem. Początek jej sięga odleglejszych czasów i jest niejako związany z powstaniem Unji północno-amerykańskiej. Osadnicy Nowej Anglji, kolonji utworzonej na wybrzeżach Atlantyku, wybiwszy się na wolność z pod jarzma angielskiego, utworzyli związek wolnych państw pod nazwą Stanów Zjednoczonych, przedstawiający typ wielkiej demokratycznej rzeczypospolitej związkowej. Typ ten posłużył marzycielom o braterstwie ludów zwolennikom demokratyzacji świata, za podłoże do projektowanego po wojnie związku narodów, opartego na wzajemnem poszanowaniu ich prawa, do swobodnego bytu i rozwoju swoich sił twórczych pod warunkiem, by dążenia te nie zakłócały ogólnego ładu i harmonji w międzynarodowem współżyciu, nie wywierały przemocy na narody słabsze, nie gwałciły ich praw przyrodzonych. Jest to zatem zastosowanie demokratyzacji do całej ludzkości, dziś jednakże niezupełnie możliwe do zastosowania w całej pełni, wobec istnienia na globie ziemskim plemion i szczepów, tak mało posuniętych na drodze kultury a nawet całkiem dzikich, iż nie posiadają żadnych warunków do utworzenia własnego państwa w stylu nowożytnym i zgodnie z duchem czasu. Demokratyzacja powszechna bynajmniej nie polega na odrzuceniu wszystkich form zbiorowego życia ludów ryczałtem i zaprowadzeniu nowych. Formy te tworzyły się i ulepszały przez wieki całe. Ryczałtowe ich odrzucenie mogłoby nader łatwo doprowadzić do wstecznictwa, do obniżenia poziomu kultury ludów, które ją wysoko posunęły naprzód; do zdziczenia tych, które dopiero zaczęły rozwijać się kulturalnie, czego przykład mamy na Rosji po zamachu stanu maksymalistów.

Idea demokratyzacji świata nie zrodziła się odrazu. Jest ona wynikiem procesu historycznego, który rozwijał się stopniowo w ciągu całych stuleci. Ciekawemi i wielce pouczającemi w tej mierze są dzieła uczonego socjologa Torqueville.

Znakomity badacz i znawca stosunków amerykańskich jeszcze przed 86 laty przepowiadał tę fazę w rozwoju demokratyzacji, jaką obecnie ludzkość przeżywa i ostrzegał przed gwałtownymi skokami. Arystokrata z rodu i ducha jest on gorliwym i wymownym rzecznikiem demokratyzacji, ale pojętej rozumnie. Każdy człowiek bez różnicy płci ma prawo do korzystania w całej pełni z praw obywatelskich swego kraju, lecz pod pewnymi warunkami, zastrzegającymi ciągłość postępu i chroniącymi od wstecznictwa.

Bez zachowania tych warunków bardzo łatwo otrzymać można rezultaty wprost przeciwne zamierzonym. Druga rzeczpospolita we Francji upadła przy pomocy głosowania powszechnego. Ludwik Napoleon Bonaparte, ówczesny prezydent drugiej rzeczypospolitej francuskiej, po zamachu stanu w dniu 2 grudnia 1852 roku, dla ugruntowania, a raczej usankcjonowania swej władzy, jako imperator, zarządził plebiscyt, czyli powszechne głosowanie. Rezultat olbrzymią większością głosów wypadł na korzyść cesarstwa. Wprawdzie Napoleon III pisał się „z Bożej łaski i woli ludu Cesarz francuzów", lecz rządy jego były autokratyczne i pomimo pozorów konstytucji, doprowadziły Francję do upadku, czego najwymowniejszym wyrazem był pogrom Francji w roku 1871, po którym nadeszła komuna, a wreszcie rzeczpospolita burżuazyjna. Takich przykładów możnaby przytoczyć więcej.

Jednym z kardynalnych warunków zastosowania w życiu ludów idei nowożytnych jest powszechna oświata. Demokratyzacja powszechna, oparta na tej właśnie oświacie, niewątpliwie błogie przyniosłaby owoce dla ludzkości i uchroniła ją od wszelkich niepożądanych niespodzianek.

Prawda, potrzeba na to wielu lat pracy, lecz rezultat jej da pożądane plony. To też zwolennicy demokratyzacji powszechnej winni być jednocześnie propagatorami i oświaty powszechnej, szeroko pojętej i dostępnej dla każdego. Wielka zaoceanowa republika—Stany Zjednoczone—nie przechodziła nadzwyczajnych wstrząśnień społeczno-politycznych i nie przechodzi ich obecnie, dzięki oświacie swego ludu. W każdym bowiem stanie istnieje szkoła początkowa stanowa, szkolnictwo średnie i uniwersytet również stanowe, t. j. utrzymywane przez państwo. Szkoły te dostępne są dla każdego. I niema obywatela Stanów Zjednoczonych, nie uświadomionego o prawach, jakie mu przysługują, o najżywotniejszych interesach jego ojczyzny, wiodących do pomnożenia jej potęgi, chwały, obrony jej godności. Zamach stanu na korzyść zmiany ustroju republikańskiego Unji północno-amerykańskiej jest wprost niemożliwy.

Wogóle w krajach i państwach, gdzie szkolnictwo ludowe jest przymusowe, średnie zaś, wyższe i zawodowe otoczone opieką państwa, wszelkie przewroty społeczne czy polityczne miewają o wiele łagodniejszy i bardziej racjonalny przebieg, niż w krajach, słynących z mnóstwa analfabetów i półanalfabetów, w których przy każdym przewrocie występują jaskrawo dzikie instynkta.

St. Łp.

Ogniska.

Wśród długotrwałej i surowej zimy zeszłorocznej, ogniska zimowe, utworzone w różnych punktach Warszawy były dla biednej ludności naszej stolicy istnem dobrodziejstwem.

Urządzały je przeważnie w stojących pustką sklepach lub próżnych lokalach instytucje filantropijne i wydział niesienia pomocy biednej ludności przy Magistracie stołecznego m. Warszawy.

W ogniskach tych, urządzonych po sklepach, dobrze ogrzanych i oświetlonych, ludność uboga mogła ogrzać się,co zwłaszcza dla ludzi, pracujących pod gołem niebem już było dobrodziejstwem i niejednego z nich uchroniło od choroby. Oprócz tego, wydawano w nich po porcji ziemniaków pieczonych po cenie, pokrywającej koszt, co znów stanowiło pewien zasiłek i ziemniaki te cieszyły się wielkiem odbytem. W ogniskach, też otwieranych w lokalach próżnych, oprócz ziemniaków, wydawano gorącą herbatę, barszcz, kawę lub zupę ziemniaczaną.

Obok tego typu ognisk, przeznaczonych dla ludności najbiedniejszej, inne, przeznaczone dla uboższej ludności ze sfer inteligentniejszych zakładano przez korporacje, stowarzyszenia i związki, w których w ogrzanych i oświetlonych pokojach oprócz posiłku można było znaleźć i gazety, oraz tygodniki.

Niejeden z biedniejszych mieszkańców stolicy, nie mający czem w piecu napalić i czem mieszkania swego oświetlić, spędzał parę godzin wieczornych w takiem ognisku na czytaniu gazet lub miłej pogawędce napisał list lub odrobił zawodową pracę.

Przytem posilił się za tanie pieniądze bądź kubkiem herbaty gorącej z kawałkiem chleba, bądź talerzem barszczu lub innej zupy, czy też szklanką gorącego mleka lub kawy żytniej.

Do najsympatyczniejszych tego typu ognisk należało ognisko otworzone przy Alei Jerozolimskiej przez urzędników gazowni miejskiej. W paru wysokich dobrze oświetlonych skromnie lecz dostatnio urządzonych pokojach, można było spędzić wieczór od godziny 5 po poł. do 9-ej wieczorem bardzo przyjemnie. Wydawano tam po bardzo przystępnych cenach kawę białą, herbatę, mleko gorące, zupy, barszcz, kaszę, kluski z masłem, słoniną lub serem, chleb z masłem, mięsem, wędlinami, serem, kartofle pieczone i t.p. produkty. Za względnie niską cenę można było niezgorzej się posilić.

To też gości bywało mnóstwo, tak, że pomimo obszernego lokalu trzeba było nie rzadko czekać na wolno miejsce.

Istniały jeszcze dwa podobne ogniska, jedno przy ul. Zielnej, gdzie można było bywać tylko po uprzedniem wprowadzeniu przez osoby, znane zarządowi ogniska. Tam zbierało się już zamożniejsze dobrane towarzystwo, odbywały się zaimprowizowane koncerty, gry towarzyskie, słowem urozmaicane sobie wieczory zimowe.

Inne znów ognisko przy ul. Traugutta założono dla chłopców, sprzedających gazety. Było to ognisko dla tej gawiedzi, spędzającej dzień cały na ulicach, zziębniętej i głodnej, prawdziwem schroniskiem, gdzie ogrzać i posilić się mogła.

Urządzano dla niej umoralniające pogadanki, organizowano ją w pewien rodzaj zawodowego stowarzyszenia, słowem przyuczano do życia zbiorowego.

Zima tegoroczna prawie już u bram miasta stoi. Być może, niebawem śniegi spadną i nadejdą mrozy. Obecnie doskwiera nam przykrzejsza bodaj od mrozów przeważnie dżdżysta i mglista pogoda, podczas której przebywając na powietrzu czas dłuższy, człowiek, zwłaszcza licho odziany i obuty, przeziębnie, jak to mówią, do kości.

Niewiadomo, jaką będzie tegoroczna zima, czy podobna do zeszłorocznej, czy też, jak utrzymują niektórzy, o wiele od niej łagodniejsza.

Bądź co bądź, zbliża się i to w dość szybkiem tempie, pora, która ludziom uboższym zawsze dotkliwie daje się odczuwać, — a cóż dopiero w dobie obecnej, gdy opał drogi, trudny do nabycia, a nafta i świece doszły do cen, dostępnych tylko dla bogaczy.

Dni coraz krótsze, więc coraz przykrzejsze dla tych, co nie mają w mieszkaniach gazu lub elektryczności, a takich w Łodzi mnóstwo, nietylko wśród ludu, lecz i wśród inteligencji.

Byłoby zatem bardzo wskazanem, aby i u nas na czas tegorocznej zimy urządzono, na wzór Warszawy, podobne do opisanych typów ogniska dla biednej ludności, staraniem Delegacji niesienia pomocy biednej ludności, lub instytucji filantropijnych. Ogniska dla inteligencji opisanych wyżej typów mogłyby powstać staraniem takich stowarzyszeń, jak Stow. Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlowych, Resursa Rzemieślnicza, Stow. „Gutenberg", Stow. kupców polskich, Stow. drobnego handlu, Stow. robotników chrześcijańskich i t. p. związki i stowarzyszenia mogłyby i powinny zatroszczyć się o powołanie do życia Ognisk.

Ogniskiem dla gazeciarzy naszych powinnoby się zająć Tow. łódzkich literatów i dziennikarzy, i tym sposobem raz przecież dać znak życia.

Troszkę dobrej woli, starań i poczucia obowiązku obywatelskiego, a sprawa ognisk na zimę niewątpliwie da się rozwiązać pomyślnie.

St. Jan.

Z Rady Miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej otworzył prezes T. Sułowski, w obecności 43 radnych.

Pierwszy zabrał głos nadburmistrz Skulski który udziela następujących wyjaśnień:

W sprawie skasowania Delegacji szkolnej — wobec powstania nowego ciała szkolnego—rady okręgowej, magistrat jest tegoż samego zdania co i radni.

Co do wprowadzenia do budżetu nowej pozycji na naukę języka hebrajskiego pozycji 12.000 marek magistrat nie zaakceptował, wobec tego, że rok budżetowy już się kończy.

Projekt powiększenia o 30,000 marek sumy, przeznaczonej na cele oświatowe magistrat zaakceptował.

Wniosek pp. Lichtensteina i Gralaka co do korzystania z kąpieli dziatwy szkolnej — magistrat uważa za dezyderat.

Wniosek radnego Holenderskiego, aby wyrównać pensje nauczycieli żydowskich, przyjętych za czasów rosyjskich — magistrat przyjął w tym sensie, aby wogóle wyrównać pensje wszystkim nauczycielom. Magistrat przyjął również wniosek, dotyczący dodatków drożyźnianych.

Co się tyczy wniosku, aby wnieść do budżetu 10,000 mk. na opłacenie wpisów dzieci nauczycieli szkół ludowych, kształcących się w szkołach średnich, to — o ile rada szkolna wystąpi z odnośnem podaniem do ministerjum oświaty,—magistrat uważa, iż niewątpliwie żądanie to zostanie uwzględnione. W każdym razie magistrat uważa, że i dzieci urzędników magistratu i instytucji miejskich również powinny być zwalniane od opłaty wpisowego.

Wniosek radnego Gralaka, w sprawie skasowania w budżecie podziału sum na szkoły polskie, niemieckie i żydowskie, wobec zbliżającego się terminu zamknięcia rachunków—magistrat uważa za niedający się narazie zastosować.

Co do żądania radnego Wolczyńskiego, aby subsydjum na Szkołę Rzemiosł podnieść do 100,000 mk. — magistrat uważa, że suma ta jest zbyt wielka, i że należy ją zredukować.

Z kolei radny Szwajcer w imieniu własnem oraz jako referent Komisji skarbowej, referuje sprawę szkolnictwa. Mówca stara się wyjaśnić znaczenie nauki religji w szkołach, jako czynnika wychowawczego. W szkole polskiej każdemu dziecku należy zapewnić naukę religji wyznaniowej. — Radny Szwajcer twierdzi, że asymilacja narodów, żyjących w jednym kraju, jest konieczną. Analizuje on i krytykuje przemówienia radnych w sprawie szkolnictwa na poprzednich posiedzeniach. Podtrzymuje wniosek radnego Rosenblatta, aby wyrugować politykę ze szkół, krytykuje poglądy, w 4-klasowej szkole ludowej dla żydów, zarówno jak i w elementarnych — językiem wykładowym powszechnie był ojczysty. Szkoła elementarna powinna być przymusową. Gmina żydowska powinna ująć w swe ręce opiekę nad dziećmi w wieku przedszkolnym.

Język żargonowy pod względem dorobku kulturalnego, zdaniem radnego Szwajcera, nic nie dał i nie ma żadnego znaczenia. Językiem wykładowym w szkołach powinien być język kulturalny. Żargon ma tylko wartość dla porozumiewania się mas, ale nigdy jako język wykładowy. Językiem wykładowym w szkołach żydowskich — powinien być język państwowy. Szkoła jest kuźnią, w której kują broń dla przyszłej ojczyzny —

Dalej przechodzi mówca do wniosków Komisji skarbowej.

Komisja skarbowa jest przeciwna wniesieniu do budżetu mk. 50,000 na seminarjum żydowskie. Taż Komisja również wypowiedziała się przecząco co do powiększenia subsydjum na szkoły ludowe żydowskie wobec braku funduszu. Sprawę dodatku drożyźnianego dla nauczycieli żydowskich Komisja przekazała magistratowi.

Co do opozycji p. Lichtensteina przeciw zmniejszeniu wydatków na pomoce naukowe — wyjaśnia, iż uskuteczniono to na podstawie doświadczeń lat ubiegłych. — W sprawie projektów zamykania niektórych oddziałów, Komisja skarbowa wypowiada się przecząco.

Co do wniosku radnego Merklejna w sprawie dodatku na kształcenie dzieci nauczycieli szkół ludowych Komisja skarbowa postanowiła uwzględnić potrzeby i dzieci urzędników magistratu. Proponuje wprowadzić przymus szkolny dla dzieci od lat 7-miu.

Przewodniczący komunikuje, iż pod głosowanie poddać należy 40 wniosków, zleconych prezydjum w sprawie oświatowej.

Większością głosów przeszedł wniosek dr. Rosenblatta, aby utrzymać nadal Delegację szkolną.

W sprawie utworzenia seminarjum nauczycielskiego żydowskiego, na wniosek radnego Russaka, zarządzono głosowanie imienne. 31 głosami przeciw 22 uchwalono seminarjum żydowskiego nie zakładać. Wobec tego propozycja wyznaczenia mk. 2700 na ten cel upada.

Ogólne tedy wydatki z tytułu I-go wynoszą 255,264 mk.

Następnie przewodniczący podaje pod głosowanie pozycje wydatków z tytułu II-go: Szkoły niemieckie. Propozycja radnych Gralaka i Lichtensteina, aby podnieść pensje nauczycieli—upadła. Inne pozycje — większością głosów, stosownie do wniosku Komisji skarbowej—zostały zatwierdzone.

Na koszta zastępstwa chorego personelu nauczycielstwa, w myśl wniosku radnego Holenderskiego, sumę mk. 6120 podniesiono do 7530 mk. W ten sposób zostaje przyjęta całkowicie suma wydatków z tytułu II mk. 694,627.

W dalszym ciągu przewodniczący poddaje pod głosowanie poszczególne pozycji sum, objętych w tytule.

III (Polskie Szkoły). W sprawie podniesienia pensji nauczycieli przechodzi wniosek Komisji Skarbowej, aby wyznaczyć mk. 525,000 (28 głosów); upada zaś wniosek radnego Holenderskiego, aby podnieść o 28,000 (głosów 11). Inne poszczególne pozycje zaakceptowano w myśl propozycji Komisji Skarbowej.

Ogólna suma wydatków z tytułu III wynosić będzie w ten sposób mk. 1,352,816

Dalej zajęto się rozpatrzonym poprawek i zmian w tytule IV (Szkoły żydowskie). Wniosek radnego Holenderskiego, aby utworzyć kursy pedagogiczne dla nauczycieli żydów i wyznaczyć na to mk. 10,000 — upadł.

Za wprowadzeniem do budżetu 50,000 mk na założenie 4-o klasowej szkoły żydowskiej — oświadczyła się większość radnych.

W ten sposób ogólna suma wydatków z tytułu IV wynosi mk. 879,823.

Z kolei zebrani zatwierdzają zestawienie wpływów i wydatków.

Następnie przewodniczący odczytuje wniosek radnych Rżewskiego i Rosenblatta w sprawie nadzoru nad szkolnictwem.

Przechodzi wniosek dr. Rosenblatta, iż Rada Miejska uchwala, aby nadzór nad szkolnictwem sprawowały w szerokim zakresie organy kolegjów miejskich. Zaakceptowano również wniosek radnego Rżewskiego, aby ludność miała wpływ swój na sprawy szkolnictwa.

Wniosek radnego Remiszewskiego w sprawie przymusu szkolnego — wzywający Magistrat, aby opracował przepisy obowiązkowego nauczania,— oraz wnioski radnych Rżewskiego i Szwajcera— aby sprawą tą zajęły się władze państwowe — zostały zaakceptowane.

Wniosek radnego Lichtensteina, aby Magistrat uzyskał uchwałę władz o przekazaniu szkolnictwa narodowego mniejszości specjalnemu organowi — zaakceptowane.

Przyjęto dezyderat radnego Rżewskiego, aby szkoła ludowa była świecka, bezpartyjna i powszechna.

Wreszcie przyjęto dezyderat w sprawie kąpieli dla dzieci szkolnych i polecono przekazać Wydziałowi Zdrowotności Publicznej.

Z kolei przewodniczący przedstawia wniosek radnego Holenderskiego w sprawie języka wykładowego w szkołach żydowskich — w trakcie czego większość radnych opuszcza salę zebrań. Wobec braku quorum przewodniczący zamyka posiedzenie.

Kronika

— **Ku czci św. Cecylji.** Staraniem T-wa Muz. im. Szopena w dniu 25-go b. m., t. j. w nadchodzącą niedzielę, o godz. 12 i pół w południe odprawiona będzie w kościele ś-go Krzyża msza święta ku czci św. Cecylji, patronki muzyki. W czasie nabożeństwa trio odegra kilka utworów, duet odśpiewa „Pod Krucyfiksem". Prócz tego przyjmują udział chóry T-wa.

— **Z Koła Przyjaciół Nauk Politycznych.** W sobotę, dnia 24 listopada r. b. punktualnie o godzinie 6-ej wiecz. dr. Henryk Strasburger wygłosi referat p. t. „Obdłużenie przemysłu Królestwa Polskiego" według tez następujących. 1. Różnica między kapitałami własnym i wypożyczonymi w przedsiębiorstwach przemysłowych. Obdłużenie Tow. Akc. przemysłowych w Królestwie Polskiem, Austrji i Niemczech. Kapitały amortyzacyjne i obligacyjne. Stosunek kapitału obligacyjnego do kapitału własnego. — Wierzytelności.

2. Wniosek: Polskie przedsiębiorstwa przemysłowe opierają się na silnych podstawach przemysłowych; zakłady przemysłowe, w szczególności średnie korzystają w zbyt szczupłych rozmiarach z pomocy kredytowej.

— **Z Łódzkiego Oddziału Stow. Nauczycielstwa Polskiego.** Jutro, w sobotę dnia 24 b. m., odbędzie się pierwsze posiedzenie połączonych sekcji nowoutworzonego Łódzkiego Oddziału Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego. Porządek dzienny zapowiada:

1. Zdania sprawy przez Zarząd z dotychczasowej działalności. 2. Referat Dyr. Wacława Klossa: 7 czy 8 klas szkoły średniej?" z dyskusją. 3. „S. P. Władysław Wóycicki" — wspomnienie pośmiertne — wygłosi Dyr. Bronisław Knothe. 4. Sprawy bieżące.

Posiedzenie odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Piotrkowskiej № 91. Początek punktualnie o godz. 8-ej wiecz.

— **Komunikat Komisji Wojskowej.** Przy Komisji Wojskowej T. R. S. istnieje Wydział Opieki Wojennej, przy którym świeżo powstała Sekcja Pośrednictwa Pracy dla superarbitrowanych żołnierzy polskich oraz inwalidów.

Zadaniem Sekcji będzie wyszukiwanie pracy dla zgłaszających się kandydatów, odpowiedniej do ich zdrowia, wykształcenia lub specjalności. Bez czynnego poparcia ze strony społeczeństwa praca ta byłaby nader utrudnioną i nie wydałaby rezultatów.

Wydział Opieki Wojennej zwraca się przeto z gorącym apelem do całego społeczeństwa, a szczególniej do naszych instytucji i ziemian, aby zechcieli nadsyłać pod adresem Komisji Wojskowej, Wydział III, Jasna 1, w Warszawie zawiadomienia o wakujących miejscach.

— **Pokaz cięcia winorośli.** W dniu 25 b. m., to jest w niedzielę, o godz. 3 po południu, w parku miejskim „Sienkiewicza", a nie, jak było projektowane, w ogrodzie W-go Herbsta, odbędzie się przy zabudowaniach gospodarczych pokaz ogrodniczy cięcia winorośli.

Wejście na pokaz dla amatorów po 50 fen., zaś dla uczniów szkół po 10 fen.

— **Podatek od majątku — a regestracja strat wojennych.** Ustawa o podatku od majątku wskazuje normy, niżej których nie może być szacowana własność ziemska, miejska i zakłady przemysłowe. Jeżeli jednak uprzytomnimy sobie, jak wiele majątków przez wojnę zniszczone zostało, w wielu z nich spalono budynki, wycięto lasy, zabrano inwentarze, przewrócono do góry nogami urodzajną warstwę ziemi, wiele realności miejskich w całości lub częściowo przez operacje wojenne zniszczone zostało, wiele fabryk ogołocono z maszyn i z wszelkich zasobów — to stwierdzić należy, że w wielu wypadkach stosowanie ogólnej taryfy przy szacowaniu wartości jest wprost nie do pomyślenia.

Według art. 27 Ustawy o podatku majątkowym zadaniem Komisji podatkowych jest ustalenie wysokości majątku, ulegającego opodatkowaniu. Niewątpliwie więc, zniszczenia w pojedyńczych majątkach dokonane, wzięte będą pod uwagę przez Komisje podatkowe. Każdy, wskutek wojny poszkodowany, o ile straty swoje zaregestrował, otrzymał od Komisji Szacunkowej duplikat orzeczenia, stwierdzający wysokość przez niego poniesionych strat. Ten to duplikat orzeczenia złożony być winien Komisji Podatkowej w każdym wypadku, gdy miała miejsce strata wojenna i gdy wskutek tego objekt majątkowy szacowany być winien niżej ogólnie ustalonych norm.

Zaznaczyć prócz tego należy, że według art. 34 Ustawy podatkowej, naczelnik powiatu ma prawo w każdym wypadku, gdy słuszność tego wymagać będzie, obniżać lub też umarzać podatek. Zniszczenie wojenne jest tutaj niewątpliwie najwyższym wyrazem słuszności,—i tutaj więc duplikat orzeczenia powinien posłużyć za podstawę do żądania obniżenia podatku lub też umorzenia.

— **Stypendium łódzkie dla Szkoły podchorążych.** Przedstawiciele sześciu łódzkich stronnictw aktywistycznych, zebrani na posiedzeniu Komitetu Obchodu listopadowego, uchwalili ufundować jedno stypendjum dla niezamożnego kandydata do Szkoły podchorążych Wojsk Polskich, pochodzącego z okręgu łódzkiego, pozostawiając sprawę wyboru kandydata uznaniu Komendy Szkoły.

Piękny ten czyn powinien być przykładem dla innych zrzeszeń i miast, które w podobny zbiorowy sposób mogą dać wyraz swemu zsolidaryzowaniu się z tą akcją, a zarazem udzielić poparcia wychowankom swoich stron, pragnących dosłużyć się zaszczytnej rangi oficera polskiego.

— **Wydział Rekomendacji** przy Stow. Handlowców polskich rozwinął w ostatnich czasach ożywioną działalność, obsadzając stowarzyszonymi szereg posad. Członkowie, pragnący korzystać z pośrednictwa tegoż, powinni składać oferty w dwuch egzemplarzach, na ręce dyżurującego członka Wydziału. Regestracja kwalifikacji członków odbywa się w dalszym ciągu w godzinach wieczorowych od g. 8 do 9-ej codziennie. Ma ona na celu zbieranie danych o kwalifikacjach naukowych, które ułatwiłyby Wydziałowi zadanie przy obsadzaniu posad.

— **W sprawie fabrykacji brykietów.** Pod przewodnictwem radcy Magistratu, p. Hoffmana, odbyło się posiedzenie Wydziału Zaprowiantowania miasta, na którem przedewszystkiem omawiano sprawę nagromadzonego na placach miejskich miału węglowego. Po rozpatrzeniu kilku ofert na brykietowanie miału przyjęto ofertę firmy „Chmielewski i S-ka". W związku z tem postanowiono wydać kilka wagonów miału wymienionej firmie tytułem próby na wyrób brykietów.

— **Wezwanie ochotników do przeglądu.** Zapowiedziany na 26 listopada 1917 r., przegląd zgłoszonych ochotników do Wojska Polskiego rozpocznie się w Łodzi, w niedzielę 25 b. m. i odbywać się będzie w następującym porządku: W niedzielę i w poniedziałek 25 i 26 b. m. ochotnicy z miasta Łodzi; we wtorek, 27 b. m. ochotnicy z powiatu łódzkiego, łaskiego, brzezińskiego i łęczyckiego. Zgłosić się mają każdym razem o godz. 9 rano w biurze G.U.Z., wejście od ul. Zielonej № 8, drugie piętro. Bezpośrednio po przyjęciu do wojska i złożeniu przysięgi odejdą codziennie transporty nowozaciężnych do obozu ćwiczeń w Ostrowiu łomżyńskiem. Karty powołujące zostały już rozesłane o ileby nie doszły na czas, należy się zgłosić w powyższych terminach choćby bez kart. Zgłoszenia nowozapisujących się przyjmować się będzie najpóźniej do wtorku 27-go wieczorem.

— **O podział pieniędzy.** Idzie tu o sprawę podziału pieniędzy, nadesłanych z Ameryki dla biednych żydów, która przed niedawnym czasem narobiła wiele hałasu i wywołała liczne protesty. Kwestja ta nie została jeszcze widocznie załatwioną ku ogólnemu zadowoleniu, gdyż oto znów Komisja Międzyzwiązkowa związków zawodowych występuje z listem otwartym pod adresem p.p. St. Jarocińskiego i d-ra Braudego, w którym pisze:

„Z ostatnio podzielonych 41,800 marek, Komitet pozwolił sobie udzielić nam, jako przedstawicielom 9 związków zawodowych, 1,000 marek.

Uważamy ten oburzający czyn za zniewagę tysięcy robotników, którzy w każdym razie cierpią większą nędzę, aniżeli przyjaciele członków Komitetu.

Porównywując tą sumę z sumami innych wsparć, widzimy akt najzłośliwszego pogwałcenia ze strony naszych przeciwników klasowych.

Zrzekamy się tej jałmużny i żądamy dla siebie tego, co się nam na podstawie naszego znaczenia społecznego i naszej niedoli należy. Ostateczny termin odpowiedzi wyznaczamy do dnia 25 listopada r. b.

W razie odmowy ze strony Komitetu—poniesie on wszystkie skutki swej brutalności".

— **Obchód listopadowy u Handlowców.** W związku z rocznicą Obchodu listopadowego, odbędzie się w czwartek 29 b. m. w sali Stowarzyszenia dla członków i ich rodzin odczyt prof. Bronisława Knottego pod tyt.: „Piewcy chwili dziejowej; rok 1830|31 w literaturze Polskiej". Ze względu na doniosłość Obchodu i nader zajmujący temat odczytu spodziewać się należy jak najliczniejszego udziału członków.

— **Sprostowanie.** Jak się dowiadujemy — Zarząd Stow. polskich kupców i przemysłowców postanowił dopiero zwrócić się z prośbą do prof. Gernego o wygłoszenie kilku odczytów i pogadanek, tak, że zapowiedź pogadanki, mającej jakoby odbyć się w niedzielę—okazuje się przedwczesną.

Ze związków i stowarzyszeń

⋈ **Ze Stow. właścicieli nieruchomości.** Pod przewodnictwem wiceprezesa, p. Mieczysława Pinkusa, odbyło się posiedzenie zarządu Stow. właścicieli nieruchomości m. Łodzi na którem upoważniono pp. Łęczyckiego i Pogonowskiego do porozumienia się ponownie z władzami w Warszawie w sprawie skupu podatku podymnego od nieruchomości łódzkich.

Pozatem postanowiono w dalszym ciągu przyjmować do ubezpieczenia urządzenia wewnętrzne domów, do czego upoważniono kierownika Sekcji ubezpieczeniowej, p. Credo z tem zastrzeżeniem, aby dział ten nie należał do ogólnej grupy ubezpieczeń właścicieli nieruchomości.

⋈ **Ze Stow. „Rola".** W nadchodzącą niedzielę, o godz. 2-ej po południu, w sali szkolnej, przy ul. Promyka № 15, na Kozinach odbędzie się nadzwyczajne zebranie Stow. spożywczego „Rola".

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski Cegielniania 63.

Dziś, w piątek, o godz. 7 i pół wieczorem „Starzy i młodzi" z węgierskiego.

Jutro, w sobotę, o godz. 4 po poł. po cenach najniższych dla młodzieży (poraz ostatni) „Kordjan"; — wieczorem o godz. 7 i pół „Starzy i młodzi".

Skrzynka do listów.

O przerwę obiadową.

Do wiadomości Zarządu Stowarzyszenia Handlowców Polskich doszło, że niektóre firmy handlowe wobec zamykania swych sklepów o godz. 6 wiecz. na mocy rozporządzenia, dotyczącego oszczędności światła, zniosły przerwę obiadową dla personelu, żądając, aby tenże bez odpoczynku pracował od 8 rano do 6 wiecz.

Stojąc zawsze w obronie pokrzywdzonych pracowników, Stowarzyszenie Handlowców Polskich potępia ten wysoce nieobywatelski szyn niektórych firm, a natomiast zwraca się do ogółu kupców i przemysłowców m. Łodzi, aby nie wprowadzali tej ze wszech miar krzywdzącej pracowników inowacji do swych przedsiębiorstw.

Pozbawienie bowiem pracownika handlowego niezbędnego odpoczynku w porze obiadowej ze względu na obecne wyczerpanie, wskutek niedostatecznego odżywiania się—jego sił fizycznych—jest zbyt wielką krzywdą dla niego, aby tej sprawy nie oddać pod sąd opinii publicznej.

O ile więc protest Stowarzyszenia Handlowców Polskich nie odniesie pożądanego rezultatu, Zarząd zmuszony będzie wiadome mu, a nieliczne na szczęście firmy podać do wiadomości ogółu.

Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Pracujących w Przemyśle i Handlu m. Łodzi—Stowarzyszenie Handlowców Polskich.

Prezes: Leon Chwalbiński.

Sekretarz Zarządu: Stefan Naruszkiewicz.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 22-go listopada.

Zachodnia widownia wojny

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego

We Flandrji walka armatnia ograniczyła się do ognia przeszkodowego, który dopiero pod wieczór między Poelkapelle a Paschendaele wzmógł się pod względem gwałtowności.

Natarcia oddziałów angielskich na północ od Lens i na południe od Scarpe odparto.

Po silnem spotęgowaniu się ognia wczoraj nad ranem pod Riencourt nastąpiły tylko słabsze natarcia angielskie, które załamały się w ogniu naszym.

Bitwa na południe od Cambrai trwa w dalszym ciągu.

Rzucając do boju masy piechoty i samochodów pancernych, oraz pędząc naprzód kawalerję, usiłował nieprzyjaciel wywalczyć przełamanie frontu, którego nie zdołał osiągnąć w pierwszym dniu natarć. Nie powiodło mu się to. Aczkolwiek udało mu się zyskać nieznacznie na terenie poprzez nasze przednie linje, nie mógł jednak zdobyć większych sukcesów.

Wzięte skutecznie pod ogień naszej artylerji i karabinów maszynowych i silnie przerzedzone oddziały spotkało kontrnatarcie naszej walecznej piechoty. Na zachodnim brzegu Skaldy odrzuciła ona nieprzyjaciela na Anneux i Fontaine, zaś na wschodnim brzegu do jego stanowisk wyjściowych na południe od Romilly.

Przed i poza linjami naszemi leżą na całem polu bitwy szczątki rozstrzelanych samochodów pancernych. W zniszczeniu ich brali wybitny udział również lotnicy nasi i armaty samochodów.

Z zapadnięciem zmroku zelżała na polu bitwy działalność bojowa.

Na południe od Vendhuille nieprzyjaciel nie ponawiał swych natarć.

Silny oddział francuski wtargnął na południowym froncie pod St. Quentin do naszej pierwszej linji, został jednak kontratakiem przepędzony.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

W związku z natarciami angielskiemi rozpoczęli również i francuzi silne ataki na stanowiska nasze między Craonne a Berry au Bac. Poprzedziła je gwałtowna walka ogniowa, która z krótkiemi przerwami trwała od wczesnego ranka przez dzień cały.

Na północo-wschód od Le Ville au Bois pozostało gniazdo francuskie. W innych odcinkach wyparliśmy nieprzyjaciela ogniem, tam zaś, gdzie wtargnął, w walce zbliska.

Własne przedsięwzięcia miały powodzenie i dały w zysku jeńców.

Porucznik von Eschwege strącił nieprzyjacielski balon na uwięzi, odnosząc w ten sposób 20-te zwycięstwo w powietrzu.

Wschodnia widownia wojny oraz

Front macedoński.

nie nowego.

Porucznik Boehme, zestrzeliwszy lotnika nieprzyjacielskiego, odniósł 22-gie zwycięstwo w powietrzu.

Włoska widownia wojny.

Tyrolscy strzelcy cesarscy i wojska wirtemberskie wzięły szturmem między Brentą a Piave szczyty Monte Fontans Secca i Monte Svinuccia.

Pierwszy Generał-Kwatermistrz

Ludendorff.

Komunikat angielski.

Sprawozdanie popołudniowe z 21 listopada:

Wczoraj przed południem przedsięwzięliśmy ataki między St. Quentin a Scarpe. We wszystkich razach napadnięto nieprzyjaciela znienacka. Wojska nasze wtargnęły do pozycji nieprzyjacielskich na głębokości frontu od 4 do 5 mil w znacznej szerokości frontu, zabrały kilka tysięcy jeńców i zdobyły pewną liczbę dział. W szturmie naszym na głównym froncie uczestniczyła wielka liczba opancerzonych samochodów. Pułki piechoty następowały lukami, pozostawionemi przez samochody i zdobyły szturmem pierwszy system obronny linji Hindenburga na całym froncie.

Piechota nasza wraz z opancerzonymi samochodami wypierały nieprzyjaciela planowo i zajęły drugi system obrony o milę angielską pozatem. La Vacquerie i wysunięty punkt głównej pozycji, dalej wieś Riencourt zostały zdobyte. W Flasquieres toczyła się gwałtowna walka. Angielskie wojska terytorjalne zabrały Havricourt i niemiecki system rowów na północ stąd, podczas gdy inne wojska posuwały się na zachodnim brzegu północnego kanału w kierunku północnym. Marevin i Neufwood zostały zdobyte, dalej wsie Graincourt i Anneux. Cała linja niemiecka odrzucona została ku północy na drogę Bapaume—Cambrai. Wojska terytorjalne wtargnęły do pozycji nieprzyjacielskiej na wschód od Epchy. Wojska irlandzkie zajęły ważne odcinki linji Hindenburga między Bullecourt a Fontaine—les Croisilles.

Wieści z Rosji.

W przededniu zawieszenia broni.

Biuro Reutera donosi z Londynu: Według jednej z depesz radio-telegraficznych z Rosji, rząd bolszewików polecił naczelnemu dowódzcy wojsk, aby poczynił kroki zbliżenia z kierownictwem armji nieprzyjacielskich i zaproponował zawieszenie broni w celu wdrożenia rokowań pokojowych.

KOPENHAGA, 22.XI.— Dziennik tutejszy „Nationaltidende" donosi 21 listopada wieczorem z Berlina:

„Z miarodajnego źródła dowiadujemy się, co następuje: Drogą pośrednią otrzymano tutaj doniesienie, iż rząd rosyjski oświadczył urzędowo, że Rosja uważa się za wyłączoną z szeregów państw wojujących".

Proletarjat grozi.

Biuro Reutera donosi z Petersburga pod datą 20 listopada:

Z racji buntowniczego stanowiska urzędów państwowych i komunalnych rewolucyjny komitet wojskowy wydał odezwę, ostrzegającą klasy posiadające przed igraniem z ogniem.

Przedewszystkiem narażą się na następstwa klęski głodowej, zostaną bowiem pozbawione prawa otrzymywania żywności, a posiadane przez nie zapasy ulegną rekwizycji.

Biurokracja wzdraga się.

Z Petersburga donoszą:

Urzędnicy większości instytucji rządowych dotychczas nie powrócili do pracy i wciąż wzbraniają się uznać władzę bolszewików.

Socjaliści nie dowierzają.

Londyński „Daily Telegraph" donosi z Petersburga pod datą 19 listopada: Socjaliści zapatrują się pesymistycznie na sytuację. Obawiają się oni bolszewików i dyktatury. Są oni napoły zdecydowani działać wspólnie z częścią bolszewików i wystąpić przeciwko przyszłemu dyktatorowi, ktokolwiek bądź miałby nim być.

Poza Petersburgiem stoją gdzieś pomiędzy Ługą a Gatczyną silne wojska, złożone z piechoty, kawalerji i artylerji. Panuje przekonanie, że powinny one przywrócić porządek, nikt jednak nie wie, jakiego rodzaju ma być ten porządek. Również niewiele wiadomo o tem, czy żołnierze będą walczyć.

O osobie Kaledina, którego socjaliści w Petersburgu obawiają się, jako przyszłego dyktatora, obiegają niejasne pogłoski. Największe prawdopodobieństwo posiada pogłoska, że Kaledin opanował w zupełności Zagłębie Donieckie, gdzie utworzył specjalne komitety przemysłowe i podobno żąda zwołania konstytuanty w Moskwie.

Nowe tarcia.

Korespondent biura Reutera donosi pod datą wtorkową z Petersburga:

Rozłam pomiędzy bolszewikami a umiarkowanym odłamem socjalistów zdaje się być faktem dokonanym.

W tych dniach ogłoszony będzie termin wyborów do konstytuanty.

Wobec panującej anarchji trudno liczyć na choćby do pewnego stopnia bezpartyjny i porządny przebieg wyborów.

Wojska, które przybyły do Ługi, przestały posuwać się dalej. Oficerowie przybyli do Petersburga i przyłączyli się do socjalistów.

Według pogłosek znaczna częśc wojsk stanęła po stronie bolszewików.

Komitet rewolucyjny ogłasza, że druga armja pozostaje pod jego kontrolą. Puryszkiewicz i Jusupow aresztowani zostali z powodu rzekomych stosunków z Kaledinem.

Dlaczego upadł Kiereńskij?

BERLIN. Korespondent „Tägliche Rundschau" donosi z Hagi: Korespondent petersburski „Manchester Guardiana" pisze, co następuje, w przeglądzie sytuacji politycznej w Rosji, o upadku Kiereńskiego: Rząd Kiereńskiego przegrał grę, ponieważ nie znalazł poparcia w kraju. Mieszczaństwo cofnęło się od niego, ponieważ odmówił zaprowadzenia dyktatury, a demokracja rewolucyjna odmówiła mu zaufania, gdyż w sprawie podziału ziemi i zawarcia pokoju chciał kroczyć własną drogą. Maksymaliści posiadają w kraju wielu zwolenników, ale nie mają styczności z prawem skrzydłem socjalistów, złożonem z drobnego mieszczaństwa i inteligencji, a panującem nad maszynerją rządową.

Generał Brusiłow ranny.

BERLIN. Z Roterdamu donoszą do „Local Anzeigera": Według wiadomości, nadchodzących z Moskwy, podczas walk w tem mieście generał Brusiłow miał odnieść odłamkiem granata ranę w nogę.

Ucieczka.

BERLIN. Ze Sztokholmu donoszą: Codziennie przeciągają przez miasto liczni sanitarjusze angielscy i lotnicy francuscy w powrocie do ojczyzny. Wszystkie ambulanse cudzoziemskie miały już opuścić front rosyjski, gdyż sanitarjusze, a zwłaszcza sanitarjuszki, podlegały nieznośnym obelgom ze strony żołnierzy rosyjskich.

Niepodległa Ukraina.

Do Haparandy nadeszła wiadomość, że w związku z przyznaniem przez rząd bolszewicki prawa wszystkim narodom, zamieszkującym państwo rosyjskie, oderwania się od niego, Ukraina ogłosiła zupełną niepodległość.

Rada kijowska wydała odezwę, by naród ukraiński nie brał udziału w wyborach do konstytuanty rosyjskiej, gdyż jest to instytucja, której losy obchodzą tylko wielkorusów.

Ukraina zwoła własną konstytuantę.

Agencja Havasa donosi z Kijowa: Rada ukraińska proklamowała siebie jedynym prawym rządem niepodległej Ukrainy.

Kiereńskij—synem żyda?

Prasa żargonowa powtarza z znanym w Ameryce wydawcą żydowskim, Kamajką, otrzymana przez niego wiadomość, że ojciec Kiereńskiego należał przed 30-tu laty do wybitnej rodziny żydowskiej w Wilnie. Na imię mu było Fajwuś, mieszkał na przedmieściu wileńskim i należał do organizacji rewolucyjnej. Z tego powodu przeniósł się do Saratowa, ale ponieważ żydom tam nie było wolno mieszkać, przeszedł na wiarę ewangelika. P. Kamajka widział list, napisany przez córkę Elchunena Kiereńskiego, rodzonego brata Fajwusia, zamieszkałą pod Chicago, która donosi:

„Dosyć strasznych godzin przeżyliśmy w domu stryja Fajwusia, gdy nasze serca drżały o oswobodzenie Rosji, ręce zaś nasze krwawiły, rozrywające ciężkie kajdany niewoli. Lecz jakże wielka była nasza radość, gdyśmy dożyli dnia, kiedy utalentowany syn stryja Fajwusia jest bohaterem wolnej Rosji".

Telegramy.

W sprawie Polski.

BUDAPESZT. — Na zgłoszoną w węgierskiej izbie poselskiej przez hr. Tiszę interpelację w sprawie Polski, prezes ministrów, Weckerle, odpowiedział: Każdy będzie to uważał za naturalne i konsekwentne, że przyszłość państwa polskiego, interesującego nas bezpośrednio i przed innemi, zajmuje nas stale. Przecież my, wraz z naszymi sprzymierzeńcami, byliśmy pierwsi, którzy popieraliśmy powołanie nanowo do życia państwa polskiego, nad którego trwałem budowaniem i teraz stale pracujemy. Zrobiliśmy wszystko, ażeby i pod-

Resursa Rzemieślnicza Chrześcijańska

urządza ostatni podwieczorek

przed adwentem, **w Niedzielę, dnia 25 listopada** o godzinie 5 wiecz., połączony z programem, na który zaprasza swych członków oraz zaproszonych gości.

czas zajmowania przez nas terenów polskich popierać zdolności życiowe i wzmocnienie tego nowego terenu państwowego. Chcę obecnie dać tylko wyraz mej radości, że naród polski, mający za sobą świetną przeszłość, zbudził się do nowego życia państwowego. Wyrażam nadzieję, że Polska stoi w obliczu przyszłości, godnej swojej chwalebnej przeszłości. Cały naród węgierski, który związany był z Polską przez wiele stuleci niezliczonemi nićmi, zarówno w czasach chwały, jak w czasach klęsk, podziela radość z powodu przywrócenia państwa polskiego, a dążenie nasze do ścisłego związania państwa polskiego z monarchją ma zapewnioną sympatję ogólną.

Rokowania nie są jeszcze ukończone i dlatego nie mogę teraz dokładniej o nich się wypowiedzieć, gdyż decydujące zakończenie tej sprawy nastąpi dopiero wraz z zawarciem pokoju. Mogę dać tylko zapewnienie, że zarówno wszystkie gwarancje samodzielności Węgier, jak ich interesy gospodarcze, muszą być bezwarunkowo zachowane i że stosunki nowego państwa polskiego z naszą monarchją oraz cały komplekt tych spraw poddany będzie właściwemu osądzeniu przez parlament.

Parlament przyjął jednomyślnie odpowiedź powyższą.

Papież nie daje za wygraną.

LUGANO, 22.11. Dzienniki rzymskie donoszą, że wbrew zaprzeczeniom, Ojciec św. istotnie wystąpi w czasie najbliższym z nowemi propozycjami pokojowemi.

Nowa nota oparta będzie na szeregu ważnych dokumentów.

Szwajcarja grozi strajkiem.

ZURYCH, 22.11. Zarządy partji socjalno-demokratycznej, oraz syndykatu związków zawodowych szwajcarskich zażądały natychmiastowego zniesienia stanu oblężenia i wycofania wojsk z Zurychu, grożąc ogłoszeniem strejku powszechnego.

ZURYCH, 22.11. „Zuricher Post" donosi, że wykryto spisek, mający na celu dokonywanie zamachów terorystycznych na policję i wojsko. Podczas rewizji u osób podejrzanych znaleziono dwie bomby.

Finlandja wobec koalicji.

SZTOKHOLM, 22.11. — Nowy rząd finlandzki zachowuje się otwarcie wrogo względem swych niedawnych przymusowych sprzymierzeńców.

Pomimo starań, o których donoszono, rząd odmówił stanowczo pozwolenia na najkrótszy pobyt w Torneo konsulowi angielskiemu z Haparandy.

Podobny los spotkał konsula rosyjskiego.

Rozkaz aresztowania przejeżdżających przez Finlandję oficerów angielskich, amerykańskich i francuskich cofnięto coprawda, ale poddać się oni muszą najściślejszemu dozorowi osobistemu.

SZTOKHOLM, 22.11. — Wobec wrogiej postawy względem funkcjonarjuszów wojskowych i dyplomatycznych mocarstw koalicji, w Petersburgu odbyła się narada posłów tych mocarstw.

Postanowiono, ażeby w razie konieczności opuszczenia Rosji, używano w tym celu kolei Murmańskiej, jako pozostającej pod opieką angielską.

Co doradza Francja.

BERN, 22.XI. „Journal des Débats" wystąpił z nader ostrym artykułem pod adresem Rosji:

Kiereńskij skapitulował przed leninistami. Otrzymane doniesienia dowodzą zupełnego braku zmysłu politycznego i takiej niezdolności w postępowaniach, że należy sobie postawić pytanie, czy Kiereńskij więcej wart jest, niż Lenin. Co do Lenina przynajmniej wiadomo, czego się trzeba trzymać.

Wszyscy patrjoci powinni się obecnie zwrócić znów do Korniłowa. Rosja potrzebuje rządu, któryby unieszkodliwił szaleństwa. Rząd ten powinien postarać się, ażeby poleciały głowy obecnych jego przedstawicieli. Rady robotniczo-żołnierskie należy rozbić toporami, a nie rozwiązywać przy pomocy mów.

Dopóki ta robota nie będzie spełniona, państwa koalicji nie powinny wysyłać do Rosji materjałów wojennych, ani dawać jej pieniędzy.

Bombardowanie handlu niemieckiego.

HAGA, 22.XI. Z Londynu donoszą:

Lloyd George wygłosił w „Constitunal Club" mowę, w której powiedział, że nietylko z powodów moralnych, lecz również z idealnych wierzy w zwycięstwo. Jeśli to nie wystarcza, wchodzi w grę jeszcze decydująca siła ofensywy gospodarczej. Jestem przekonany, powiedział Lloyd George, że bombardowanie handlu niemieckiego zrobiło dużo więcej, niż bombardowanie niemieckich domów. Chcemy bombardować handel niemiecki, aby po wojnie nie istniał on więcej. Chcemy go tak obrzucić bombami, ażeby znikły jego podstawy.

Ameryka, Anglja, Francja, Włochy i inni nasi sprzymierzeńcy, — wszyscy trzymamy w ręku naszem pętlicę, którą możemy zarzucić na szyję Niemiec, i uczynimy to!

Kongres państw łacińskich w Ameryce.

GENEWA, 22.11. Agencja Havasa dnosi z Buenos Aires: Prezydent republiki argentyńskiej postanowił zwołać kongres neutralnych państw łacińsko-amerykańskich.

Telegramy własne

Prasa niemiecka o zawieszeniu broni.

KOPENHAGA, 22.XI. (w.). „Politiken" donosi pod datą 21 listopada ze Sztokholmu: Jak informuje „Sztokholms Tidningen", drogą dyplomatyczną nadeszły tu wiadomości, o których jednak szwedzkie ministerjum spraw zewnętrznych nic jeszcze nie wie — jakoby Rosja znajdowała się w przededniu wystąpienia z oficjalnego udziału w wojnie światowej. Wiadomość ta stwierdza, że maksymaliści widocznie wzięli górę i że lud rosyjski już ma dosyć wojny.

„Voss. Ztg." pisze: Rosjanie chyba dobrze to rozumią, że nasze położenie militarne w każdym razie nie zmusza nas do bezwarunkowego zgodzenia się na zawieszenia broni. Będzie ona zależała od technicznych warunków ich propozycji, która z naszej strony bezwątpienia życzliwie będzie przyjętą, lecz pierwej jeszcze zostanie dokładnie i pod każdym względem skontrolowaną, czy i jak dalece odpowiada ona wynikom, jakie z punktu widzenia naszego kierownictwa wojennego byłyby pożądane.

W tym mniej więcej duchu odzywają się i inne pisma.

Kłopoty maksymalistów.

ZURYCH, 22.XI (w.) „Tageblatt" na podstawie doniesień pism włoskich informuje, że maksymaliści rosyjscy znajdują obecnie wielkie trudności do zwalczenia i że ugruntowanie ich władzy wewnątrz państwa idzie bardzo opornie.

Generał Kaledin maszeruje na Petersburg. W łonie nowego rządu tworzą się koła i grupy, co wywołuje rozłam. Sześciu nowych ministrów już się wycofało. Nawet Murawjew, naczelnik maksymalistycznych sił zbrojnych w Petersburgu ustąpił ze swego stanowiska. Położenie w stolicy staje się nie do zniesienia. Ambasadorowie amerykański i francuski przygotowują się podobno do odjazdu, i udzielili swym ziomkom rady, aby również opuścili stolicę Rosji.

Walka jeszcze nie rozegrana

SZTOKHOLM, 22.XI (w.) — „Huvusdagbladet" donosi z Petersburga, że w dalszych miejscowościach w okręgu stolicy spodziewać się ponownie starcia wojsk Kiereńskiego z maksymalistami. Podobno 20,600 kozaków w okolicy znanego sanatorjum Białaja Russa, na południowym brzegu jeziora Ilmeńskiego stoczyło bitwę z wojskami, dążącemi do Nowogrodu. O wyniku walki niema dotychczas żadnych wieści.

Według innych znów wiadomości, pochodzących od pewnego generała wojsk bolszewickich, — zapytywał on w swym raporcie wojennym w Petersburgu, czy ma ze swymi 30.000 ludzi samodzielnie napaść na wojska rządowe od tyłu, czy też podporządkować swe operacje wojenne komu innemu.

O czynną pomoc Japonji.

BERN, 22.11. (w.) Paryskie wydanie „Daily Mail" donosi z Tokio: Japoński minister spraw zewnętrznych odjechał z kwatery głównej, będącej na manewrach armji, z powrotem do Tokio, gdzie został przyjęty przez cesarza na audiencji. Przyczyna tego posłuchania pozostaje podobno w związku ze sprawą powiększenia liczby przedstawicieli Japonji na konferencji paryskiej. Spodziewane jest, że na konferencji w Paryżu rozpatrywana będzie kwestja pomocy militarnej ze strony Japonji, czy rząd japoński zdecyduje się porzucić zajmowane dotychczas w tej sprawie stanowisko.

Roczne i półroczne
KURSY HANDLOWE
Stanisława Lipińskiego.
— Piotrkowska № 157. —
Wykłady rozpoczęły się 15 listopada
Przedmioty wykładowe: buchalterja, arytmetyka handlowa, ekonomja polityczna, prawo handlowe, korespondencja i stenografja.
Kancelarja otwarta codziennie od 4 i pół do 7 w.

Ogólne Zebranie członków
T-wa Szkolnego „Talmud-Tora"
w 2-gim terminie, prawomocne bez względu na ilość obecnych, odbędzie się w sobotę, dnia 24-go b. m. o godzinie 8-ej wieczorem.

Udzielam korepetycji
w zakresie 7-iu klas: arytmetyki, algebry, geometrji, trygonometrji i fizyki, oraz przygotowuję zupełnie do klas niższych (do III-ej włącznie).
Godziny zajęć przed połudn. do 2-ej i po poł. od 6-ej. Oferty proszę składać pod „Korepetycje" w N. K. Ł.

Rutynowana nauczycielka
przyspasabia na stopnie celujące do wszystkich klas szkół średnich. Specjalność: język niemiecki i matematyka. Analfabetów wyucza w krótkim czasie polskiego, niemieckiego i arytmetyki do buchalterji.
Benedykta 14 m. 28.

Poszukuje się tokarzy.
Płaca od sztuki. Zarobek dobry.
Zgłaszać się ul. Piotrkowska 217 w portjerni
Tow. Akc. J. JOHN.

Laboratorjum
Dr. W. Grinbergowej
Andrzeja 4.
Analizy moczu, plwocin krwi i t. d.

Fisharmonja
w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: w administracji „Nowego Kurjera Łódzkiego", Zachodnia 37.

Lekarz-dentysta
S. GORDIN
Konstantynowska 1
Przyjmuje od godziny 10 do 1 i od 3—7

Lekcji muzyki (na fortepianie)
udzielam na warunkach przystępnych. Niezamożnym duże ustępstwa. Lekcje niedzielne. Benedykta 14. m. 28 lewa of. II piętro.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Do sprzedania okazyjnie 1000 pudów torfu. Wiadomość: Orla 23, m. 22. 3

Książki wszelkiej treści, encyklopedje, pisma ilustrowane i gazety kupuje. Zofja Tuwim. Zawadzka № 6 m. 10.

Kupię pianino używane w dobrym stanie. Wiadomość, Juljusza 44, Rosen.

Nasienie rabarbaru tegorocznego zbioru do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość w adm. „N. Kurjera Łódzkiego". Zachodnia 37

Chomonto używane w dobrym stanie, okazyjnie do sprzedania.

Meble sprzedaje po cenie kosztu Orla № 23, stolarnia.

Meble: salonik biały, fotele gabinetowe i różne meble sprzedaje. Dzielna 11 — 25

Skradziono paszport niemiecki, wydany z Łodzi na imię Stanisławy Kubisiewicz. 1

Wateliny wełniane w różnych gatunkach po cenach najniższych poleca. Bruno Rosenberg, Piotrkowska № 103

15,000 mk. potrzeba na hypotekę na dobry procent. Oferty uprasza się pod lit. G. S. do redakcji n. p.

Zaginął paszport niemiecki familijny, wydany w Łodzi na imię Stanisława Głuszka. 1

Zaginęła legitymacja chlebowa wydana z 33 cząstku dla 3 osób na imię Józefy Michalskiej. 1

Zaginęła legitymacja chlebowa wydana z 9 cząstku dla 1 osoby na imię Franciszki Stefańskiej.

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Aleksandra Wasilewskiego.

Zaginął paszport niemiecki, wydany w gminie Lipiny na imię Franciszki Kraski. 1

Zaginął paszport niemiecki, na imię Marjanny Kowalczyk i familijny na imiona Jan, Józef, Regina i Jadwiga Kowalczyk, obydwa wydane w gm. Wola Swinniecka pow. Turecki. 1

Zaginęła książeczka, wydana przez Kuratorium Obywatelskie za № 77, na imię Roberta Wajsa. 1

Zgubiono paszport niemiecki, wydany za № 15C109 z m. Łodzi na imię Antoniny Krakowiak. 1

Zgubiono legitymację chlebową wydaną z ul. Aleksandrowskiej № 22, na 4 osoby, na imię Antoniny Cygielskiej.

Wydawca i redaktor naczelny Antoni Książek (Zachodnia 37). Druk N. Kurjera Łódzkiego" Zachodnia 37.